

Rozważania adwentowe – sobota 1 tygodnia Adwentu

Rozważanie na sobotę
pierwszego tygodnia Adwentu.
Proponowane tematy to: Jezus
wychodzi nam na spotkanie;
Proście Pana żniwa by
wyprawił robotników na żniwo
swoje; Odnowienie naszej misji.

- Jezus wychodzi nam na spotkanie;
- Proście Pana żniwa by wyprawił
robotników na żniwo swoje;
- Odnowienie naszej misji.

EWANGELIA DZISIEJSZA UKAZUJE Jezusa wychodzącego ludziom na spotkanie. „Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9,35). Jego troska i zainteresowanie każdą osobą nie kończą się na słowach. Stara się zbliżyć do ludzkich potrzeb, mobilizuje się, podejmuje inicjatywę. Napełnia ludzi optymizmem, mówiąc im o miłości Boga do nich, uważnie słucha o ich trudnościach i robi to, co jest w Jego zasięgu, aby im zaradzić. Możemy sobie wyobrazić Pana spoglądającego z miłością w oczy ludziom, którzy do Niego się przybliżali. „A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce nie mające pasterza” (Mt 9,36).

Także dzisiaj Pan przybliży się do naszego świata, nawet więcej, stale w

nim przebywa. To Bóg bliski, który nie opuścił swego stworzenia, który nigdy nie pozostawił go własnemu losowi. Przeciwnie, cieszy się i rozkoszuje dobrocią zwykłych ludzi, pokornych, niezauważanych przez historię, starających się żyć według zamysłów Jego serca. I tak samo, napełnia się współczuciem widząc ludzi krzywdzonych, przygnębionych, zagubionych, pozbawionych wsparcia i przewodnictwa.

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Jezus jest ten sam wczoraj, dziś i na zawsze. Nadal wychodzi nam na spotkanie na niezliczone sposoby: pokrzepia nasze dusze chlebem eucharystycznym, przekazuje nam pokój i nadzieję swoim Słowem, ukazuje nam drogę, którą mamy podążać, mówiąc do nas w ciszy modlitwy. „Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie,

nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci” (Iz 30,19). Jezus szuka nas, choć Go o to nie prosimy, inicjatywa leży zawsze po Jego stronie. Nigdy nie wystarczy naszej wdzięczności za to. Nasza odpowiedź zawsze będzie nieproporcjonalnie mała wobec takiego dobra. Dlatego do dziękczynienia pragniemy dodać stałą czujność na natchnienia, których Pan Jezus nie przestaje nam udzielać.

WIDZIMY W EWANGELII Jezusa pośród ludzi, wykorzystującego maksymalnie każdy dzień do tego stopnia, że niekiedy brakuje Mu czasu na posiłek (por. Mk 6,31). Nie starcza Mu godzin w ciągu dnia, by stawić czoła ludzkim potrzebom. Na tle takiej panoramy opowiada św.

Mateusz, że Pan wyznał swym najbliższym uczniom to, co nosił w sercu: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37). Wielu ludziom trzeba pomóc, ale niewielu poświęca się temu pilnemu zadaniu. Świat potrzebuje Boga. Pan Jezus wie o tym lepiej, niż ktokolwiek inny. „Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani?” (Rz 10,14-15). Wobec takich potrzeb zawsze brakować będzie tych, którzy podzielą z Panem misję przekazywania światu radości Ewangelii, zadanie głoszenia człowiekowi orędzia zbawienia.

Z głębi serca Jezusa wydobywa się prośba skierowana do uczniów: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,38). Sprawimy radość Jezusowi,

jeśli będziemy intensywniej modlić się w tej intencji. Zanośmy błagania do naszego Ojca Boga, by rozpałił w nas i w wielu chrześcijanach świętość, która napełnia radością i prowadzi do dzielenia się nią z innymi. Prośmy też, aby zesłał swemu Kościołowi, a szczególnie Dziełu, więcej powołań. Osoby wszelkiego stanu, które hojnie zdecydowały się oddać całe swe życie na służbę Ewangelii.

ROZWAŻAMY DALEJ FRAGMENT

Ewangelii z dzisiejszej liturgii.

Bezpośrednio po prośbie skierowanej do uczniów, Jezus wzywa ich i udziela im władzy koniecznej do tego, by to oni pomogli Mu w misji wychodzenia naprzeciw ludzkim potrzebom. „Idźcie i głóście: *Bliskie już jest królestwo niebieskie.* Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie

umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10,7-8). Pan prosi swych uczniów, aby modlili się o wiele dusz hojnych, które zdecydują się współpracować z Jezusem, a zarazem prosi, by oni sami podjęli się tego pilnego zadania.

Kiedy prosimy o powołania, Pan odnawia naszą własną misję apostolską. „Wielu chrześcijan jest przekonanych, że Odkupienie dokona się we wszystkich środowiskach świata i że muszą istnieć jakieś dusze — nie wiedzą jakie — które wraz z Chrystusem przyczynią się do jego urzeczywistnienia. Uważają jednak, że zajmie to wieki, całe wieki...: w istocie byłaby to wieczność, gdyby rzecz zależała od stopnia ich poświęcenia. — Ty też tak myślałeś, dopóki nie przyszli cię “obudzić” (*Bruzda*, 1).

Jeśli szczerze prosimy Pana, by wysłał robotników, którzy zajmą się obfitymi zbiorami, jeśli żywy jest w nas ten jasny, choć wewnętrzny, przejaw apostołskiego zapału, to taka modlitwa zaowocuje również w naszej własnej świętości i wierności. Proszenie Boga, by więcej chrześcijan zapalił radością ewangelizowania, rozbudzi także nas samych. Maryja w obliczu anielskiego zwiastowania, wyraziła całkowitą gotowość, by spełniło się w jej życiu słowo Boga. Ta osobista postawa zawsze szła w parze z pragnieniem, by ludzie wokół niej także czynili wszystko, cokolwiek im powie Jezus (por. J 2,5). Powierzamy jej naszą modlitwę o wzrost liczby głosicieli Ewangelii, i prosimy o jej wstawiennictwo, by ta modlitwa nas samych przybliżyła do jej Syna.

Zdjęcie: Anne Nygård on Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-adwentowe-sobota-1-tygodnia-adwentu/>
(01-04-2026)